Rok XXXVI. Maj 1919. Nr. 5.

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY „SOKÓŁ"

ORGAN ZWIĄZKU POLSKICH GIMNASTYCZNYCH TOW. SOKOLICH WE LWOWIE.

WYCHODZI PIERWSZEGO KAŻDEGO MIESIĄCA.

Cena prenumeracyjna rocznie 7 kor. Przy odbiorze większej ilości egzemplarzy przyznaje się gniazdom związkowym odpowiedni opust. Numer pojedynczy 60 h.

Prenumerować można: w Administracyi, ulica Sokoła l. 7 i we wszystkich księgarniach.

Redakcya i Administracya we Lwowie przy ul. Sokoła l. 7.

Przedpłata roczna z przesyłką pocztową pod opaską: do wszystkich miejsc poza granicami Polski 8 kor. 50 h.

Pilne korespondencye upraszamy nadsyłać najpóźniej do 15. w miesiącu.

Obowiązkiem każdego prawego Sokoła polskiego jest:

Dbać o zdrowie fizyczne i duchowe swoje i swoich;
Przestrzegać czystości i wyłącznego używania mowy polskiej;
Popierać przedewszystkiem przemysł polski;
Pracować usilnie nad uświadomieniem i pozyskaniem ludu do pracy narodowej.

Sprawa wychowania fizycznego na warszawskim Zjeździe nauczycielskim.

Zwołany do Warszawy na dzień 14. kwietnia 1919 pierwszy Sejm nauczycielstwa polskiego, zamieścił w programie swoim (p. 6.) sprawę wychowania fizycznego, obok i na równi z innemi ważnemi zagadnieniami szkolnictwa polskiego dotyczącemi.

Wśród referatów, które przed Zjazdem wydrukowano w Nr. 3. i 4. »Muzeum« znajdujemy dwa, z których jeden w całości i bezpośrednio, drugi zaś częściowo i pośrednio kwestyi wychowania fizycznego dotyczy.

Dr. Eugeniusz Piasecki opracował dla Zjazdu »Program ćwiczeń cielesnych« zestawiając osobno programy *A)* dla dzieci lat 6—9, *B)* dla dzieci lat 9—14 i *C)* dla młodzieży lat 14—18.

Nie mogąc dla braku miejsca podawać tutaj szczegółów referatu, ani też wdawać się w ich rozpatrywanie, zaznaczamy, że »Program« Dr. Piaseckiego we formie treściwej podaje bardzo gruntownie przemyślany i konsekwentnie przeprowadzony plan ćwiczeń cielesnych młodzieży — uwzględniając (od r. 12) różnice konieczne w wymaganiach stawianych ćwiczeniom chłopców i dziewcząt. Referat podaje też podręczniki polskie, którymi przy zastosowaniu programu posługiwać się wypadnie (w tem 5 podręczników Związku sokolstwa we Lwowie).

Referat prof. Pawła Sosnowskiego (Warszawa) p. t. »Projekt działalności państwowego Instytutu pedagogicznego w Warszawie« uwzględnia należycie niezmierną doniosłość wychowania fizycznego. W rozdziale »O kształceniu nauczycieli« zaznacza autor co następuje:

I. Od kandydata do stanu nauczycielskiego wymagać należy przygotowania: 1. naukowego, 2. pedagogicznego, 3. społecznego, 4. estetycznego, 5. cielesnego, oraz 6. umiejętności technicznych pomocniczych, wykazujących sprawność ręki i oka w robotach ręcznych i rysunkach szkicowych,

II. Instytucye kształcące nauczycieli muszą uwzględniać takie przedmioty wykładu, takie ćwiczenia i takie organizacye w swym programie, które dadzą dostateczne pole uprawy tych uzdolnień. W danym razie ma wypełnić to zadanie i Uniwersytet i Instytut Pedagogiczny wspólnie.

a) Uniwersytet daje:

1. Przygotowanie ogólno-filozoficzne przez wykłady z zakresu filozofii, logiki i psychologii ogólnej, które są podłożem kultury naukowej, pedagogicznej i społecznej; 2. przygotowanie estetyczne w pewnej mierze przez wykłady z dziedziny historyi sztuki oraz ćwiczeń w zakresie badań dzieł sztuki; 3 wykształcenie naukowe wraz z metodami pracy w obranej specyalności.

b) Instytutowi przypada w udziale:

1. Całkowite studyum pedagogiczne i praktyka szkolna; 2. ćwiczenia ruchowe i rozbudzanie potrzeby kształcenia fizycznego; 3. ćwiczenia w umiejętnościach technicznych: rysunek pomocniczy, fotografia, slöjd; 4. współdziałanie z Uniwersytetem w rozbudzaniu: *a)* zdolności artystycznych i poczucia piękna, czyli kultury estetycznej; *b)* oraz kultury społeczno-obywatelskiej.

III. Wobec tak rozległych zadań należy rozciągnąć pracę w Instytucie i na czas hospitantury [1]), ale dać w tym czasie zajęcia, które nie przeszkadzałyby studyom uniwersyteckim, a więc:

1. Ćwiczenia ruchowe: gimnastyka, sporty, gry, zabawy na wolnem powietrzu, np. po 3 godziny tygodniowo przez cały czas hospitantury; 2. wykłady hygieny osobistej: hygiena ciała i hygiena pracy umysłowej po 2 godz. tygodniowo przez dwa semestry; 3. ćwiczenia w rysunku pomocniczym, fotografii, slöjdzie po 3 do 4 godz. tygodniowo.

Referat prof. P. Sosnowskiego kończy się następującym wywodem:

»Wobec niezmiernej doniosłości sprawy wychowania fizycznego dajemy projekt studyum wychowania fizycznego pod kierunkiem i przy udziale Instytutu. Kurs obejmuje minimum 6 semestrów i składa się z 3-ch działów: 1. naukowego, 2. pedagogicznego, 3. ćwiczeń ruchowych.

[1]) Hospitanturę koła kompetentne proponują uznawać za obowiązkową i możliwą do zaczęcia od chwili wstąpienia do Uniwersytetu (patrz protokół konferencyi z dnia 15. II 1919 r.).

Po zdaniu egzaminu będzie wydawany dyplom na kierownika wychowania fizycznego. Kandydaci na to studyum podlegają, ma się rozumieć, specyalnemu badaniu zdrowia i zdolności cielesnej do obranego zawodu.

Bieg studyów.

I. Studyum naukowe w Uniwersytecie lub w Instytucie w ciągu 4-ch semestrów:

1. physicum: fizyka, chemia, botanika, zoologia; 2. anatomicum: anatomia, fizyologia, embryologia i chemia fizyologiczna.

II. Studyum pedagogiczne 2 semestry w Instytucie.

	Godziny
1. Historya wychowania fizycznego i przegląd metod ćwiczeń fizycznych	40
2. Metodyka szczeg. ćwiczeń z fizyologią i mechaniką ruchów	80
3. Fizyologia, patologia wieku młodzieńczego, fizyol. patolog. pracy mięśniowej, patologia ogólna i ortopedya	80
4. Hygiena z ratownictwem . . .	50
5. Pedagogika i psychologia wychow. .	80
6. Metodyka szczeg. ćwiczeń cielesnych	80
7. Teorya ćwiczeń ruchowych . . .	50
8. Krajoznawstwo (sztuka, architektura i terenoznawstwo)	40
	500

Co daje 14—15 godzin tygodniowo w ciągu roku.

III. Ćwiczenia ruchowe odbywać się mają w ciągu całego czasu studyów (min. 6 sem.), a mianowicie w godzinach popołudniowych 1—2 godz. dziennie, w czasie roku akademickiego, a podczas feryi więcej, i obejmować będą: 1. gimnastykę wychowawczą, 2. atletykę lekką, 3. gry ruchowe, 4. sporty: wiosłowanie, jazda konna, strzelanie, pływanie, szermierka, jazda na łyżwach, 5. praktyka w prowadzeniu gimnastyki oraz w kierowaniu innemi zajęciami ruchowemi«

Nie mogąc się wdawać w rozbiór krytyczny interesującego referatu, rejestrujemy tutaj tylko ową część wywodów Szan. autora, która bezpośrednio koła naszych czytelników zajmuje, a czynimy to w tym celu, aby zwrócić ich uwagę na wszystkie głosy, jakie w sprawie wychowania fizycznego obecnie słyszeć się dają.

Budujemy Państwo nasze od podstaw i każdy, kto wiedzą fachową dysponuje, obowiązany jest przyczynić się do tej budowy wedle najlepszych sił swoich.

Zapraszamy więc chętnych do zabrania głosu w tej sprawie na łamach naszego pisma!

Do uwag powyższych wypada nam wkońcu dodać, że według relacyi dzienników (»Kuryer warszawski« Nr. 107) na pierwszem plenarnem posiedzeniu zjazdu nauczycielstwa w Warszawie została ukonstytuowana sekcya hygieny szkolnej i wychowania fizycznego.

W skład prezydyum weszli: przewodniczący prof. dr. Ciechanowski (Kraków), wice-przewodniczący prof. dr. Piasecki (Poznań), sekretarze: Halina Francikowska (Warszawa), prof. Krogulski (Lwów). Poza tem został zaproszony z sekretaryatu p. Floryan Francikowski z Warszawy.

Sekcya odbyła 4 posiedzenia. Średnia frekwencya na zebraniach wynosiła 100 osób, niektóre posiedzenia odbywano przy przepełnionej sali. Wygłoszono 12 referatów. Wnioski zjazd przekazał komisyi redakcyjnej, złożonej z pp.: prof. dr. Piaseckiego, referenta ministeryum zdrowia, dr. Kopczyńskiego i naczelnika Sokoła Macierzy we Lwowie dr. Wyrzykowskiego, kapitana dr. Władysława Osmólskiego, panny Mayówny z Krakowa i panny Gebethnerówny z Warszawy oraz sekretaryatu sekcyi.

Wnioski sekcyi hygieny szkolnej i wychowania fizycznego opiewają:

Zjazd uznaje: 1. że zasada równorzędności wychowania fizycznego i umysłowego oraz piecza nad zdrowiem dziatwy i młodzieży, powinna być jak najściślej przestrzegana na wszystkich stopniach nauczania i we wszystkich zamierzeniach wychowawczych.

2. Za naglącą potrzebę wznoszenie jak najszybsze odpowiedniej liczby wzorowych budynków dla wszelkich rodzajów szkół z salami gimnastycznemi, kąpieliskami, boiskami i ogródkami szkolnymi.

3. Że nad wszystkiemi szkołami i zakładami wychowawczymi w całej Polsce powinien być zorganizowany niezwłocznie należyty nadzór lekarski.

4. Jako minimum wymiaru obowiązkowych ćwiczeń cielesnych w szkołach wszelkich typów codzienne półgodzinne ćwiczenia metodyczne, według systemu Linga (szwedzki), w czasie nauki szkolnej i dwa popołudnia na tydzień poświęcone grom i zabawom ruchowym.

5. Że hygiena powinna być nauczana na wszystkich stopniach nauki szkolnej, jednak wdrażanie w zwyczaje hygieniczne, zwłaszcza w najniższych stopniach nauczania musi stać na pierwszem miejscu. W nauczaniu hygieny powinna być uwzględniona walka z alkoholizmem i z tego względu powinna być nauka o szkodliwości alkoholizmu obowiązkową w seminaryach nauczycielskich i instytucie pedagogicznym.

6. Że programy nauczania powinny szeroko uwzględniać indywidualność ucznia, wobec czego ze wszech miar są pożądane badania psychologiczne prowadzone przez specyalistów.

7. Że dzieci umysłowo, albo fizycznie nienormalne lub upośledzone (mało zdolne, głuchonieme, ociemniałe, z zaburzeniami mowy, z wadami charakteru) powinny być kształcone oddzielnie, pod kierunkiem specyalnie wykształconych kierowników.

8. Doniosłość harcerstwa zaleca urządzać jak najczęstsze kursa instruktorskie harcerskie, z jak największym udziałem nauczycielstwa w tych kursach.

9. Że dla wszystkich kandydatów nauczycielskich należy wprowadzać naukę wychowania fizycznego i hygieny, teoretyczną i praktyczną, aby mieli należyte zrozumienie dla tych spraw i mogli być pomocni specyalnym kierownikom wychowania fizycznego.

10. Że przy każdym uniwersytecie powinno być utworzone studyum wychowania fizycznego, oparte o osobną katedrę wychowania fizycznego, a w stolicy państwa powinien powstać główny instytut wychowania fizycznego, celem kształcenia kierowników wychowania fizycznego. Kierownicy ci powinni co do poziomu wykształcenia i stanowiska stać na równi z innymi nauczycielami i módz wykładać także inny przedmiot szkolny.

11. Że w radzie wychowania narodowego przy ministeryum W. R. i O. P. przedstawiciele hygieny i wychowania fizycznego powinni być w odpowiedniej liczbie reprezentowani. Za naglącą zaś potrzebę uznaje zjazd natychmiastowe utworzenie inspektoratu wychowania fizycznego przy władzach centralnych.

12. Że szczegółowe projekty co do poruszanych wyżej spraw, obejmujące plany ćwiczeń cielesnych i kształcenia wychowańców i t. p. należy co rychlej poddać obradom komisyi, zwołanej przez ministeryum, a złożonej z najlepszych znawców przedmiotu. *Dr. A. M.*

Śp. Andrzej Małkowski.

Zginął w służbie dla Ojczyzny człowiek dzielny i młody, znany dobrze Lwowowi, zwłaszcza światu skautowemu. Jeden z twórców skautingu polskiego, śp. Andrzej Małkowski, oficer wojsk polskich we Francyi, zginął jeszcze w styczniu w drodze z Francyi do Odessy, dokąd jechał w misyi wojskowej do korpusu gen. Żeligowskiego. Okręt, którym odbywał tę podróż, wjechał na minę w zatoce messyńskiej i wyleciał w powietrze, grzebiąc między innymi także naszego dzielnego rodaka.

Przynosi o tem smutną wiadomość paryski „Polak" nr. 138. z d. 21. marca 1919.

Już na ławach szkoły średniej w Krakowie i we Lwowie dał się poznać śp. Andrzej Małkowski jako dzielny organizator i pracownik ruchu odrodzeniowego między młodzieżą szkolną. Znały go dobrze kółka młodzieży „Eleuteryi" i „Eleusis", później zaś w latach 1911—1914 jako akademik zaznaczył swą pracę ideową jako organizator ruchu skautowego we Lwowie i w innych miastach polskich. Po powrocie z Anglii, dokąd udał się na polecenie Związku sokolego we Lwowie dla zapoznania się z angielskim ruchem skautowym, wydał w lecie w r. 1911 pierwszy podręcznik skautowy. Od października zaś r. 1911 zaczął wydawać i redagować pierwsze polskie pismo skautowe „Skaut".

W lipcu 1913 prowadził na wszechświatowy zjazd skautowy z połączoną z nim wystawą skautową delegacyę polskich skautów. Polska drużyna skautowa zaimponowała tam swą sprawnością, to też sam twórca skautingu i główny jej naczelnik generał Baden-Powel specyalnem pismem pochwalnem wyraził śp. Małkowskiemu uznanie i podziękę za zorganizowanie polskiego skautingu.

Sprawozdanie z tego zjazdu i z wystawy skautowej w Birmingham pomieścił śp. Małkowski w obszernej książce pt. „Jak skauci pracują", wydanej w r. 1914 nakł. Gebethnera i Sp. w Krakowie. Prócz sprawozdania ze zjazdu, zawiera ta książka dzieje polskiego ruchu skautowego, jego cele i środki działania. Książkę tę, ozdobioną licznemi ilustracyami z życia skautowego, należy zaliczyć do jednych z najlepszych naszych wydawnictw skautowych i powinna ona być znaną nietylko przez skautów, lecz i przez rodziców i wychowawców. Wyszła tuż przed wybuchem wielkiej wojny, wskutek czego też wojna na ziemiach polskich utrudniła jej rozpowszechnienie, byłoby jednak pożądanem, by podręcznik ten teraz kiedy zacznie się normalna praca wychowawcza, znalazł szerokie rozpowszechnienie, na jakie istotnie zasługuje.

Z początkiem wielkiej wojny wstąpił i śp Małkowski do Legionów, nie mógł jednak znieść braterstwa broni z Prusakami i Austryakami, wystąpił zatem i wyjechał do Szwajcaryi, skąd starał się o przyjęcie go do armii angielskiej. Jednak jako cudzoziemcowi nie udało mu się to. Przyjął wobec tego zaproszenie „Narod. Związku Polskiego" w Ameryce do zorganizowania tam polskiego skautingu. W r. 1916 organizuje pierwsze polskie oddziały wojskowe w Kanadzie i z nimi przybywa do Francyi, gdzie potem wstąpił do tworzącej się tam armii polskiej.

Zawsze ruchliwy i pełen inicyatywy, szukał ujścia swej bujnej naturze w twórczej pracy dla Ojczyzny. Kochali go wszyscy, którzy go znali, a zwłaszcza skauci, którzy osobiście z nim żyli, a jest ich duża ilość, bo zorganizował osobiście sporo drużyn skautowych. To też wieść o przedwczesnym jego zgonie (liczył bowiem dopiero 31 lat) wzbudzi w polskim świecie skautowym niewątpliwie powszechny żal i smutek.

Śp. Andrzej Małkowski osierocił żonę Olgę z Drahonowskich i synka 4-letniego. Było to pierwsze polskie małżeństwo skautowe; w narzeczonej i żonie miał dzielną współpracownicę skautową; w r. 1911 zorganizowała we Lwowie pierwszą polską żeńską drużynę skautową, a potem pomagała mu w dalszych pracach i towarzyszyła mu w podróży za granicę.

Nie wątpimy, że Skaut lwowski uczci godnie pamięć swego twórcy.

Cześć drogiej pamięci pierwszego skauta polskiego i niezmordowanego krzewiciela tego zdrowego ruchu wśród młodzieży, cześć chwalebnej pamięci dzielnego żołnierza polskiego, który w wiernej służbie dla Ojczyzny położył swe młode i twórcze życie. *Jan Przybyła.*

Skauting polski.

(Dokończenie).

Dnia następnego, po nabożeństwie w czasie którego część druhów i druhiń przystąpiła do Sakramentów św. na intencyę zmarłych harcerzy, rozpoczęto obrady o godzinie $10^1/_2$ rano [1]). Do prezydyum powołano jeszcze d. A. Chętnika, który właśnie przybył z Warszawy. Nastąpiły sprawozdania. Szef głównej kwatery Z. H. P., d. Piotr Olewiński odczytał protokół I. Zjazdu Z. H. P. 1.—2. listopada 1917, d. Hel Gepnerówna zdawała sprawę z żeńskiej głównej kwatery, która dzieliła się na 2 działy: administracyjny i pracy wewnętrznej. Najlepiej przedstawia się harcerstwo żeńskie w Warszawie, Łodzi i Zagłębiu dąbrowskiem. Liczba harcerek wynosi $4^1/_2$ tys. [2]). Objazdy były bardzo trudne. Okazuje się potrzeba opracowania programów pracy żeńskiej. W okręgach mają być organizowane biblioteki ruchome. Drużyny ludowe istnieją w płockiem, akadem. w Warszawie.

D. Olewiński przedstawił działalność Nacz. Komendy. Z. H. P. — N. K. odbyła posiedzeń 22, przewodniczył jej ks. kan. Jan Mauersberger, zastępcą komendanta był d. Konrad Chmielewski, sekretarzem d. Wądołkowski a później d. Zdziarska. W czerwcu 1918 odbył się Zjazd komend okręgowych w Warszawie, 15. 17. lipca Zjazd w Staszowie. Raporty głównej kwatery wykazywały do dnia 17. września 1918 r. 92 drużynowych, 207 plutonowych, 966 zastępowych i 9.633 szeregowców, razem 10.898.

D. Wocalewska Marya: Naczelny inspektorat harcerstwa polskiego objął kierownictwo od maja 1918. — Zwiedzono 9 okręgów, 90 drużyn z 3200 harcerkami. Ogółem istniało 14 okręgów żeńskich, z tego 2 słabe przyłączono do warszawskiego. Od 19. lipca do 17. sierpnia odbywał się kurs w Staszowie, obesłany 76 uczestniczkami z 31 miejscowości (w tem 24 nauczycielek szkół średnich, 18 nauczycielek szkół pocz., 4 kierowniczki szkół, 6 akademiczek, 4 maturzystki, 8 uczennic i 12 innych). Kierownictwo i grono instruktorskie składało się z 15 osób. Zajęcia dzienne obejmowały $5^1/_2$ godz. ćwiczeń, 2 godz. omówień, 4 godz. wypoczynkowe, 8 godz. przeznaczono na spanie.

D Tad. Strumiłło: Dwie trudne kwestye miał inspektorat nacz. do rozwiązania: stosunek okupantów i stosunek do szkół. By zaradzić złemu, urządzano objazdy i kurs instruktorski. Kurs odbył się w Staszowie; przybyło nań 73 uczniów i 28 nauczycieli. Łódź, Radom i Kielce urządziły w czasie wakacyi kursa dla szarż; kolonii stałych i wędrownych było ponad 50. Ministeryum w. r. i oświecenia publicznego przyznało 12.000 na »Harcerza« i przekład podręcznika Baden Powella. Dla starszych harcerzy ma się założyć związek, otworzyć świetlice. Z Ministeryum uzyskano 4 stypendya dla harcerzy akademików. Inspektorat wydał 14. października rozkaz dzienny do wszystkich oddziałów, witając Zjednoczoną Polskę.

D. Warecki: W r. 1912 przyjechał do Poznania d. Strumiłło i zapoczątkował pracę harcerską. »Sokół« nie wiele zdziałał; pracę zapoczątkowała »Iskra«, Towarzystwo samokształcącej się młodzieży polskiej; praca była konspiracyjna. W r. 1913 harcerstwo ujawniło się mimo to policya je śledziła. Z początkiem wojny poczęli Niemcy harcerstwu szkodzić, rozpędzali zbiórki, werbowali młodzież do »Jugendwehrów«. Na skutek przedstawienia władzom policyjnym celów i programu prac harcerskich, zaprosiła policya przedstawicieli harcerzy na konferencyę; danie pozwolenia na organizacyę uzależniono

[1]) C. d. Opisu narad Zjazdu w Lublinie 1. i 2. listopada 1918.

[2]) W tem zaledwie 20 ma stopień II. (»Skautki«),

od poddania się ogólnemu kierownictwu »Amtsverbandu«. Polacy odmówili — policya zezwolenia nie dała, drużyn jednak nie rozwiązała, wobec czego pracę prowadzono dalej. W maju 1918 r. generalna komenda rozwiązała harcerstwo. Cyfrowo przedstawia się organizacya następująco: w 1912 r. 100, 1913 r. 500, 1914 r. 1500, a obecnie niespełna 3000 harcerzy. Skauting organizowany jest poza szkołami, młodzieży szkolnej do drużyn nie zaciągano, istnieje tylko 1 drużyna szkolna i to osobno. Harcerek jest 800. Poznań sam liczy drużyn 10. Miejscowa komenda skautowa przeobraziła się w »Główną kwaterę skautową na rzeszę niemiecką«; drużyny bowiem istnieją nie tylko na ziemiach polskich, ale także w Westfalii i Berlinie. Wyszedł jeden numer pisma harcerskiego.

D. Piątkiewicz przedstawił sprawozdanie z okręgu krakowskiego (zach. Galicya i Śląsk). Są to rzeczy nam wszystkim znane (»Przew. gimnast.« Nr. 10. — 1918). W czerwcu 1918 okręg liczył 1427 skautów i instruktorów w 33 drużynach, obecnie liczy ich ponad 500.

O skautingu żeńskim w Galicyi mówiła d. Marya Csesnakówna. Stan liczebny: w 26 miejscowościach 42 drużyny, 1670 harcerek. W listopadzie 1917 powstał »Związek Skautek nauczycielek«, który ma na celu: 1. wychowywać powierzoną sobie młodzież w duchu harcerstwa i 2. przygotować nauczycielstwo do pracy harcerskiej. Organizują się biblioteki ruchome dla drużyn.

O harcerstwie na Rusi i w Rosyi mówił d. Jan Grabowski. Liczbę harcerzy podległych Naczelnictwu harcerskiemu w Kijowie podał referent na 8500 w ośmdziesięciu środowiskach.

W sprawie reorganizacyi zabrał głos ks. komendant Mauersberger. Władze niemieckie nie przyjęły przedłożonej im 13. marca 1918 ustawy Z. H. P. i zakazały pracy. Wobec tego koniecznem było oddać harcerstwo pod opiekę najwyższej polskiej instytucyi wychowawczej Ministeryum wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Kierownictwo Związku objął inspektorat naczelny, dla opieki nad harcerstwem utworzono niejako naczelny patronat, pod nazwą »Komisyi dla spraw harcerstwa«. Na czele jej stoi jako przewodniczący szef sekcyi szkół średnich (obecnie p. Łopuszański). Na czele inspektoratu nacz. stoją referenci zamianowani przez Ministeryum: dd. Tad. Strumiłło, Młotkowski i M. Wocalewska. Referat uzupełnił szeregiem wyjaśnień i ustawę komisyi dla spraw harc. odczytał d. Strumiłło. Zarządzono wreszcie wybory do inspektoratu naczelnego.

Po ukończeniu obrad prezydyum Zjazdu złożyło u stóp pomnika Unii lubelskiej wieniec z napisem: »Zjednoczone Harcerstwo — Zjednoczonej Polsce«.

Na posiedzeniu ostatniem wygłosił d. Strumiłło referat »O pogłębieniu pracy harcerskiej«. Co przeszkadza temu pogłębieniu? 1. Mamy mało wykwalifikowanych instruktorów; 2. mamy mało zrozumienia u pokrewnych nam czynników, instytucyi i t. d.; 3. zbyt wązko pojmujemy harcerstwo, zacieśniając się i zamykając w jego ramach; 4. pobłażamy próżności, przywiązujemy się do różnych organizacyjnych momentów: 5. brak nam czasu i brak środków do pracy harcerskiej.

Trzeba temu zaradzić! 1. Obecni harcerze muszą później obejmować stanowiska instruktorskie. 2. Należy nawiązać kontakt i współdziałać z różnemi instytucyami, pozyskiwać wybitne osoby dla pracy; 3. opracować programy pracy i zrealizować je; 4. dobierać ludzi na kierowników, opierając się na ich przydatności okazanej życiowo na dane stanowisko. W związku z tem należałoby znieść oddzielenie szarży od funkcyi i przeprowadzić zasadę: funkcya daje szarżę! Trzeba zaostrzyć samokrytycyzm (notatki, dzienniczki); 5. musimy uporządkować naszą gospodarkę życiową, gospodarkę czasem i siłami; nie ma u nas bowiem koncentracyi, pracujemy na wszystkie strony. Trzeba podnieść pracowitość (stosowanie praktyczne tych rzeczy, których się w harcerstwie uczymy, wystawy); stosować specyalizacyę, zaczynając od »sprawności«, a kończąc na wyborze zawodu; zdawać sobie sprawę z związku między harcerstwem a życiem narodowem.

Nie było już czasu na wygłoszenie zapowiedzianych dwóch jeszcze referatów, o związku starszych harcerzy i o pracy w drużynach żeńskich.

Podano wynik wyborów do inspektoratu naczelnego i »Rotą« zakończono Zjazd.

Wieczorem gościły uczestników lubelskie harcerki na arcymiłej wieczornicy. Śpiewy, zabawy, nawet tańce narodowe (mazur, oberek, zbójnicki) przeciągły się do północy...

* * *

Wśród walk toczących się dookoła Lwowa i wobec ciągłych przerw komunikacyi nie mógł Związek lwowski również wziąć udziału w naradach Naczelnej Rady harcerskiej, odbytych w Warszawie w dniach 9. i 10. lutego 1919 r.

Ale i wiadomość o zwołaniu na 23. do 25. kwietnia 1919 Zjazdu N. R. N. do Krakowa doszła nas zbyt późno, ażebyśmy potrzebne do narad materyały w czas zebrać i do tak ważnych spraw należycie przygotować się mogli, gdyż ciągle wysoce utrudniona z gniazdami naszej dzielnicy komunikacya stoi temu na przeszkodzie.

Ażeby jednak nie być pomówionymi o nieszczerość lub nawet o złą wolę, postanowiło Przewodnictwo Związku Tow. sokolich we Lwowie — o ile to tylko będzie fizycznie możliwe — wziąć udział w Zjeździe N. R. N. zwołanym na dnie 23. do 25. kwietnia do Krakowa, a w każdym razie uprosić d. Dr. Wyrzykowskiego, by on przynajmniej, jako N. K. S. naszej dzielnicy i orędownik zapatrywań, jakie w stosunku do skautingu nami kierowały i kierują, w Zjeździe tym uczestniczył.

Kronika.

Katedra wychowania fizycznego na Wszechnicy poznańskiej. Sprawa wychowania fizycznego w dzielnicy naszej zaczyna wchodzić na normalne tory. Dowiadujemy się, iż przy Uniwersytecie poznańskim, który zacznie pracować już z początkiem nowego roku szkolnego, utworzoną zostanie również katedra wychowania fizycznego. Obejmie ją prof. Dr. Eugeniusz Piasecki ze Lwowa, wytrawny znawca gimnastyki, sportu i zabaw ruchowych.

Wybitną tedy siłę, znaną poza granicami Polski, zdobywa Uniwersytet poznański, a z nim cała nasza dzielnica. I jakkolwiek prof. Piasecki często krytycznie odnosił się do ćwiczeń, uprawianych dawniej w Sokole — zapowiadamy sobie po jego wykładach rozbudzenie zainteresowania dla spraw wychowania fizycznego, które będzie musiało wpłynąć dodatnio na rozwój Sokolstwa. Podnieść należy, iż prof P. jest gorliwym zwolennikiem racyonalnie przeprowadzonej gimnastyki szwedzkiej, którą studyował u źródła, i śmiałym krytykiem wszelkiego dyletantyzmu w dziedzinie wychowania fizycznego. Spadnie tedy na niego wielkie zadanie w naszej dzielnicy, w której w tym kierunku — na polu szkolnictwa zwłaszcza — stwarzać będzie trzeba wszystko od nowa.

W końcu podnieść należy, iż katedra wychowania fizycznego w Poznaniu będzie pierwszą tego rodzaju w całej Polsce. *»Sokół« Poznań. Marzec 1919.*

Odpowiedzialny redaktor: **Alojzy Wallek.** Nakładem Związku polskich gimnastycznych Tow. sokolich.
Z I. Związkowej drukarni we Lwowie, ul. Lindego 4.